Polscy artyści plastycy w Kanadzie

Tamara Jaworska, szkic do gobelinu, kolekcja prywatna

Katarzyna Szrodt *(Montreal)*

Magazyn „Culture Avenue” – Polska kultura poza krajem – **udostępnia zainteresowanym fragmenty publikacji mające na celu przybliżenie tematyki związanej z życiem i twórczością polskich artystów plastyków, będących na emigracji w Kanadzie. Chcemy zorientować czytelnika w zawartości tej niedawno wydanej pozycji wnoszącej nową wiedzę do powojennej historii sztuki.**

Z ważnych wydarzeń lat 70., które wpłynęły na życie artystyczne diaspory polskiej, warto na początek odnotować dwa zjazdy Kongresu, zaplanowane na rok 1972 i 1978. W związku z faktem, że rok 1973 uchwalony został w Polsce Rokiem Polskiej Nauki oraz Rokiem Mikołaja Kopernika, stworzyło to okazję do promocji nauki i sztuki wśród mieszkańców Kanady. Rok 1975 przyniósł w Toronto otwarcie pierwszej polskiej galerii sztuki – Sir Nicholas Gallery, w dzielnicy zamieszkałej przez polskich imigrantów, na ulicy Roncesvalles. W roku 1976 odbyła się w Montrealu letnia olimpiada, która ożywiła miasto, stwarzając szansę również artystom do kulturalnego wpływu na rozwój miasta. Światowemu Zjazdowi Kongresu Polonii towarzyszyła wystawa „Polonia78 – Polonia of Tomorrow”, po której założony został Związek Artystów. Celem związku miało być organizowanie wystaw i pierwszą wystawą był grupowy pokaz w Harbourfront Gallery.

Właściciel First Canadian Place, nowo wybudowanego w Toronto gmachu publicznego mieszczącego siedziby banków, sklepów i galerii, ozdobił hall wejściowy gobelinami zamówionymi u trzech polskich artystek. **Tamara Jaworska** stworzyła serię czterech gobelinów zatytułowaną „Modern Quartet". Dziełem **Zofii Długopolskiej** był gobelin „Infinity", a **Mari Ciechomskiej** praca „Untitled". Imponujące kolorem i oryginalnością monumentalne tkaniny dowodziły pozycji polskich artystek w kanadyjskiej sztuce gobelinu. W mieście Quebec ukończono budowę gmachu Grand Theater projektu Wiktora Prusa, architekta polskiego pochodzenia. W Oshawa/Ontario, wystawiono 64 kafle **Bronki Michałowskiej**, a w kwietniu i maju artystka miała swoją największą retrospektywę w Toronto, w prestiżowym Royal Ontario Museum, co było dużym wyróżnieniem artystki przez kanadyjskie środowiska artystyczne. **Kazimierz Głaz** od początku lat 70. z powodzeniem rozwijał swój projekt Toronto Centre for Contemporary Art, współpracując z artystami różnych narodowości, o czym donosiła „Gazeta Polska": *Kazimierz Głaz wraz z grupą artystów: John Elsasser (Kanada), Antoni Cetin (Jugosławia), Ladislaw Guderna (Słowak), Jaroslav Hovadik (Czech), Tibor Kovalik (Słowak), Edward Koniuszy (Polska), Herold Klunder (Holandia), R.S. Rania (Indie), Aleksander Wielogórski (Polska), zorganizował nową galerię sztuki dla szkół. Zorganizowano już wcześniej takie trzy galerie w szkołach. Kolekcja obejmuje obrazy olejne, rzeźbę, grafikę – wyłącznie sztukę nowoczesną. Plany dalszej*

działalności obejmą jeszcze pięć szkół i w planach są także spotkania z artystami.

Ilona Biernot, Fruit du jour II , olej na płótnie

W marcu 1973 roku, z okazji festiwalu etnicznego „Accord” zaprezentowano w Montrealu wystawę obrazów **Danieli Agopsowicz** i **Aleksandra Oleśko-Ferworna.** Wystawie towarzyszyły występy zespołów ludowych, co dowodziło, że połączenie sztuki wysokiej i folkloru jest ciągle podtrzymywane przez rządowe subwencje w ramach realizowanej przez Kanadę polityki wielokulturowości. W 1973 roku **Edward Koniuszy**

otrzymał zamówienie od ukraińskiego kolekcjonera sztuki na rzeźbę mającą upamiętnić pierwszych osadników ukraińskich. **Mykola Kolankiwsky**, twórca i właściciel muzeum ukraińskiego w Niagara Falls, ceniący talent Koniuszego, przekazał rzeźbiarzowi dziesięciotonowy blok dolomitu. Koniuszy nadał swojej pracy formę totemu, co dowodziło ewolucji jego twórczości w stronę minimalizmu, pod wpływem sztuki autochtonów. Pomnik stanął w Niagara Falls przed Art Gallery and Kolankiwsky Museum. Premier Pierre Trudeau odsłonił w 1982 roku pracę Koniuszego nazwaną „The Pioneer Memorial Monument". W liście wysłanym na ręce artysty premier Kanady pogratulował mu dzieła, które upamiętnia pierwszych osadników i ich wkład w rozwój Kanady.

Lata 80. zdominowane zostały, zarówno w Polsce, jak i w społeczności polskiej w Kanadzie, przez przemiany polityczne, co dowodziło, jak bardzo sprawy kraju łączą Polaków mieszkających poza granicami. Puls wydarzeń: powstanie ruchu „Solidarność", wprowadzenie stanu wojennego, internowania działaczy „Solidarności", później obrady Okrągłego Stołu, pierwsze polskie wolne wybory w czerwcu 1989 roku – wszystkie te przemiany odbierane były niezwykle intensywnie w Kanadzie. Wydarzenia związane z rozpadem systemu komunistycznego rejestrowane były przez media. *Oczy świata zwrócone są dziś na stolicę Polski, której ulice patrolowane są przez wojsko* – tak nagłówki gazet informowały o niepewnej politycznie sytuacji. *The eyes of the*

world today were on this stunned Polish capital where troops in battle dress are patrolling the streets – alarmowała "The Gazette".[przyp. 1]

Zbigniew Kupczyński, okładka autobiografii artysty z jego pracą

Społeczność polska w Kanadzie, po raz kolejny w swojej historii, wykazała się ofiarnością wobec Polski sparaliżowanej stanem wojennym. W wielu miastach Kanady zawiązały się komitety pomocy wspierane przez instytucje i organizacje kanadyjskie. Konsekwencją stanu wojennego była emigracja polityczna

nazwana „falą solidarnościową”. Składała się ona częściowo z Polaków, którzy w chwili wprowadzenia stanu wojennego znajdowali się poza granicami Polski, z działaczy otrzymujących „paszport w jedną stronę”, z członków rodzin dołączających do bliskich. Z jednej strony był to bolesny w konsekwencje odpływ wykształconych obywateli z kraju, z drugiej poważna zmiana oblicza Polonii kanadyjskiej: ożywienie jej, przefiltrowanie nowymi prądami politycznymi, społecznymi i kulturalnymi. *Przypływ nowej emigracji oznacza przede wszystkim odmłodzenie Polonii – grupa polska w strukturze wieku jest jedną z najstarszych. Zwiększy się także znajomość języka polskiego, natomiast nie sposób przewidzieć, jak nowa fala wpłynie na strukturę organizacyjną Polonii* – zastanawiał się Benedykt Heydenkorn na początku lat 80.[przyp. 2] Emigracja wojenna i PRL-owska określone zostały przez nowoprzybyłych mianem „starej emigracji”, by odróżnić je od „młodych” emigrantów solidarnościowych. *Ponad połowa nowych przybyszów osiedliła się w prowincji Ontario. Pozostali rozproszyli się głównie w prowincjach zachodnich Alberta, Brytyjska Kolumbia, Manitoba, osiedlając się głównie w wielkich miastach*.[przyp. 3] Liczbę przybyszy szacuje się na około 130 tysięcy, biorąc pod uwagę lata 1981-1993.[przyp. 4] Większość osiadła w dużych miastach: w Vancouver, Calgary, Edmonton, Toronto, Montrealu, Ottawie. Z artystów, którzy znaleźli się wśród emigracji „fali solidarnościowej”, z czasem część odnalazła się zawodowo w Kanadzie, inni wyjechali do USA,

gdzie dostrzegli większe perspektywy pracy twórczej, część powróciła do demokratycznej już ojczyzny, licząc na większe możliwości kontynuowania twórczości artystycznej niż na emigracji. Nie ulega wątpliwości, że przybycie do Kanady nowej, stosunkowo młodej, wykształconej grupy, wpłynęło na kształt życia artystycznego diaspory polskiej i społeczności kanadyjskiej.

Dr Katarzyna Szrodt, Polscy artyści plastycy w Kanadzie 1939-1989, wyd. DiG 2020, 197 s., wybór fragmentów książki dokonany przez autorkę.

---

[1] *„The Gazette", 1981, 14-th December*

[2] *Benedykt Heydenkorn :Nowa emigracja w Kanadzie, Kultura Paryska 1983, nr.7/8*

[3] *B. Heydenkorn, j.w.*

[4] *Jadwiga Kaczmarzyk-Byszewska „Gościńcami Kanady – na tropach polskiej kultury", Warszawa 2012, str. 329*